

# Witold Knoppek

---

## Adwokatura wielkopolska na progu nowego 40-lecia

---

Palestra 29/11(335), 3-4

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ADWOKATURA WIELKOPOLSKA NA PRUGU NOWEGO 40-LECIA

Przekazując do druku kolejny po latach „poznański” numer PALESTRY, czynimy to z pewną zadumą, stawiając sobie pytanie: ku czemu zmierzamy, jak widzimy naszą rolę w społeczeństwie?

Cztery minione dziesięciolecia to długi dystans czasu. Wielu naszych Kolegów już nie żyje. Są wśród nich zarówno ci wybitni, którzy swoją działalnością nadawali niejako ton i kształt adwokaturze, jak i ci, często już zapomniani, którzy codzienną, ciężką pracą służyli dobrze społeczeństwu, podtrzymując wysoką rangę zawodu. Wszyscy oni dobrze się zasłużyli jako działacze samorządu adwokackiego, jako obrońcy, pełnomocnicy, radcowie prawni. Nie sposób wymienić tu ich nazwisk (uczyni to zapewne historyk adwokatury): było ich wielu — aż po zmarłego niedawno adwokata Witolda Kamińskiego, byłego członka Rady Adwokackiej i kierownika Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Kaliszu, znakomitego prawnika praktyka. Czcimy dziś Ich pamięć.

Adwokatura jest z pewnością niewielką grupą polskiej inteligencji zawodowej, ale jakże potrzebną Państwu i społeczeństwu jako żywe świadectwo demokracji oraz stróż praw i wolności obywatelskich.

Przeżyliśmy w minionych latach czasy dobre i złe. Wielu z nas poznało gorzkie ponizienia, wielu — dni triumfu. Szliśmy jednak do zawodu jak do ołtarza, z uczuciem powołania. Czuliśmy bowiem, że jesteśmy potrzebni w niesieniu pomocy ludziom i w działalności publicznej.

Różniły nas z pewnością często poglądy na otaczające nas problemy. Spieraliśmy się. Zawsze jednak byliśmy w zgodzie, gdy chodziło o wypełnienie obowiązków adwokackich. Siedzieliśmy na ławach obrończych gotowi nieść pomoc i pocieszenie każdemu, kto tego potrzebował. Pełniliśmy naszą powinność w obsłudze spraw cywilnych, w postępowaniach administracyjnych, w poradnictwie prawniczym.

Wnieśliśmy nasz wkład w dzieło kształtowania naszego Państwa i prawa.

Wdzięczni jesteśmy każdemu organowi władzy państwowej, każdej instancji politycznej, każdej organizacji społecznej za zrozumienie roli adwokatury i uznanie dla jej działalności, za otwartą postawę i wolę współpracy, za każdy życzliwy gest.

W ciągu tych lat adwokatura zdobyła ogromny autorytet zawodowy i moralny. Sprawdziła się socjalistyczna powojenna forma działalności adwokatury jaką są zespoły adwokackie. W okresie odnowy wypowiedziano wiele głosów krytyki i wysunięto szereg postulatów także w środowisku adwokackim, nie było jednak wśród nich ataku na podstawową komórkę działalności adwokatury, jaką jest zespół adwokacki. Oparł się on próbie czasu.

Samorząd Izby poznańskiej, którego pracami przez 25 lat kierował zasłużony dla tej Izby dziekan Stanisław Maciejewski, tak jak tylko mógł i umiał reprezentował godnie adwokaturę wielkopolską, służył jej i ją osłaniał.

W 1982 r. ziściły się wreszcie marzenia adwokatury, która poprzez swój Nadzwyczajny Zjazd w 1981 r. w Poznaniu i powołaną tam Komisję Legislacyjną uzyskała wreszcie — przy współpracy poselskiej oraz zrozumieniu i przychylności władz — w prawie o adwokaturze szeroki samorząd i bardzo demokratyczne gwa-

rancje wykonywania zawodu. Jeśli wspomni się nadto o objęciu adwokatów systemem ubezpieczeń społecznych i o wprowadzeniu odpłatności ze Skarbu Państwa za sprawy prowadzone z urzędu oraz o szeregu innych regulacji prawnych bardzo dla adwokatury korzystnych i wzmacniających jej samorządność i niezawisłość, to wypadnie stwierdzić z zadowoleniem i pełnym obiektywizmem, że osiągnięcia adwokatury są ogromne. Jesteśmy z tego dumni i za to wdzięczni.

Samorząd Izby był i jest otwarty na dialog i współpracę w celu zapewnienia adwokatom optymalnych warunków do wykonywania zawodu i spełniania właściwej roli w życiu publicznym.

Samorząd uświadamia sobie w pełni realia polityczne, w jakich żyje i pracuje całe społeczeństwo. Uświadamia sobie również i to, że jest nosicielem części władzy państwowej, którą obowiązany jest realizować w zgodności z dobrem Państwa i społeczeństwa.

Ciesząc się zaufaniem władz, samorząd pragnie uczynić wszystko, by dobrze służyć się adwokaturze.

Oby niniejszy numer poznański „PALESTRY” okazał się biletem wizytowym adwokatury wielkopolskiej wkraczającej w nowe 40-lecie.

*adv. Witold Knoppek*  
*działek ORA*